

Prof. dr hab. Henryk Szlajfer
Prof. em. Instytutu Studiów Politycznych PAN i UW

Recenzja rozprawy doktorskiej mgr. Grzegorza Konata, *Tadeusza Kowalika teza o polskiej transformacji systemowej jako „epigońskiej rewolucji mieszczańskiej” w świetle modelu rewolucji Jana Baszkiewicza*, napisanej pod kierunkiem naukowym dr hab. Kazimierza Kloca, prof. em. SGH, Szkoła Główna Handlowa w Warszawie, Kolegium Analiz Ekonomicznych, Warszawa 2021, streszczenia w jęz. polskim i angielskim, 233 str.

Decyzją nr 163 Rady Naukowej Dyscypliny Ekonomia i Finanse SGH z dn. 17 marca 2021 r. zostałem wyznaczony na recenzenta rozprawy doktorskiej mgr. Grzegorza Konata. Niżej przedkładam tekst recenzji.

Wykształcenie, przebieg kariery zawodowej i dorobek naukowy mgr. Grzegorza Konata

- 1) Grzegorz Konat ukończył studia w Szkole Głównej Handlowej w latach 2008–2009 i uzyskał tytuły zawodowe magistra ekonomii oraz finansów i bankowości. W latach 2008–2012 odbywał stacjonarne studia doktoranckie w zakresie nauk ekonomicznych w Kolegium Zarządzania i Finansów SGH.
- 2) W okresie od października 2007 do września 2008 Grzegorz Konat był zatrudniony w Katedrze Polityki Gospodarczej w Kolegium Zarządzania i Finansów na stanowisku asystenta–stażysty. Od jesieni 2008 r. przez kolejne lata, do grudnia 2017 r., pracował na stanowisku asystenta naukowo-badawczego w Zakładzie Badań Ekonomiczno-Społecznych Instytutu Badań Rynku, Konsumpcji i Koniunktur w Warszawie. W latach 2018–2016 był zatrudniony na stanowisku asystenta w Instytucie Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej w Warszawie, a od końca 2019 r. jest asystentem w Instytucie Rozwoju Gospodarczego, Kolegium Analiz Ekonomicznych Szkoły Głównej Handlowej.
- 3) Na dorobek naukowy mgr. Grzegorza Konata składa się współautorstwo dwóch monografii naukowych, autorstwo i współautorstwo dziewięciu artykułów naukowych (osiem w czasopiśmie z listy MEiN), współautorstwo dwudziestu siedmiu rozdziałów w monografiach naukowych oraz redakcja naukowa czterech monografii. Dorobek ten uzupełnia kilka recenzji prac naukowych, ekspertyzy i raporty badawcze. Mgr G. Konat uczestniczył jako wykonawca w czterech projektach badawczych

finansowanych przez NCN oraz NCBR i kierował jednym projektem „Oryginalność i potencjał praktyczny ekonomii politycznej Tadeusza Kowalika. Próba oceny” (grant NCN). Jako autor i współautor referatów wystąpił na kilkunastu konferencjach naukowych i/lub eksperckich. W latach 2011–2013 był członkiem redakcji czasopisma naukowego *Handel Wewnętrzny*, a od 2018 r. jest sekretarzem redakcji czasopisma naukowego *Gospodarka Narodowa. The Polish Journal of Economics*.

Szczegóły dotyczące swojego dorobku naukowego mgr Grzegorz Konat podał w załączonym do dokumentacji „Wykazie aktualnego dorobku naukowego”.

Komentarz: Dotychczasowy przebieg pracy zawodowej Doktoranta (instytuty badawcze i uczelnia wyższa) oraz jego dorobek wskazują na bardzo dobre przygotowanie do podjęcia kolejnego kroku w rozwoju naukowym jakim jest przygotowanie i obrona rozprawy doktorskiej. Zwraca uwagę liczba publikacji i referatów w języku angielskim w czasopismach naukowych poza krajem, jak i w prestiżowym wydawnictwie polskim *Acta Oeconomica*. Należy też podkreślić fakt uzyskania przez Doktoranta grantu z NCN na sfinansowanie części badań związanych z tematem przedłożonej rozprawy.

Ocena rozprawy doktorskiej

Gdyby nie grupka entuzjastów (przede wszystkim prof. prof. Jan Toporowski i Paweł Kozłowski) oraz wsparcie m.in. ze strony Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego oraz Instytutu Wydawniczego Książka i Prasa, postać Tadeusza Kowalika pojawiałaby się dzisiaj tylko w okazjonalnych wspomnieniach o strajku w Stoczni Gdańskiej w 1980 r. (jeśli w ogóle) i w bibliograficznych przypisach. Wspaniały edytor prac Oskara Langego (a przy okazji zawartej w przypisach małej encyklopedii historii myśli ekonomicznej na szerszym tle międzynarodowym), bliski współpracownik Michała Kaleckiego, był autorem prac, które dopiero po upływie czasu zaczynają „drugie życie”, także dzięki wejściu do obiegu międzynarodowego. Dotyczy to jakże różnych, pisanych w odstępnie kilku dekad, książek: pierwsza o teorii ekonomicznej R. Luksemburg, także jako fragmente ważnych debat w niemieckiej socjaldemokracji, druga zaś była próbą zrozumienia polskiej zmiany ustrojowej, która „wybuchnie” w 1989 r. A zatem tematy albo traktowane w Polsce jako egzotyczne (Luksemburg? to ta, która nie chciała Polski?), albo trudne (odbrązowienie transformacji).

Gdyby nie owi entuzjaści, Tadeusz Kowalik byłby przykładem ukazującym dyskretny proceder usuwania poza nawias, tym razem w historii nauki, postaci nie poddających się dominującym w środowisku, ale także w życiu publicznym nastawieniom. A jednocześnie, „paradoks Kowalika” pogłębia i to, że w swojej działalności pozanaukowej – jako współtwórca opozycyjnego „latającego uniwersytetu” w latach 70., a następnie doradca Komitetu Strajkowego w Stoczni Gdańskiej – zapisał się dobrze w pamięci tych, którzy chcą pamiętać. A jednak... Po 1989 r. Tadeusz Kowalik znalazł się może nie na marginesie życia publicznego, ile w cieniu. O tym „[jednym] z niewielu zgryźliwych krytyków polskiej transformacji” napomknął z sympatią w swoich wspomnieniach Karol Modzelewski (*Zajeżdżimy kobyłę historii. Wyznania poobijanego jeźdźca*, Warszawa 2013, s. 402). Był obserwatorem i komentatorem polityki gospodarczej, nie zaś współtwórcą decyzji gospodarczych zmieniających Polskę. O powodach długo by mówić, ale raczej już przy innej okazji. Z pewnością, Tadeusz Kowalik nie zmieścił się ze swoimi poglądami na pożądany kształt transformacji, ale także nadmiernie rozbudowaną jak na wymogi czasu społeczną wrażliwością, w systemowej zmianie, którą nazwie następnie „epigońską mieszczańską rewolucją”. Koncepcja takiej transformacji *cum* rewolucji jest przedmiotem rozważań mgr. Grzegorza Konata w jego rozprawie doktorskiej.

W swojej rozprawie Grzegorz Konat pisze o ideach, sposobach widzenia ważnych zjawisk i procesów mających wymiar historyczny. W tym przypadku mowa o ideach dwóch uczonych, ekonomisty Tadeusza Kowalika oraz historyka Jana Baszkiewicza. Pierwszy podjął próbę zrozumienia i interpretacji historycznego sensu transformacji/rewolucji w Polsce zapoczątkowanej pod koniec lat 80. ubiegłego stulecia, jej mechanizmów i rezultatów, samodefiniując się jako socjalista („Nie oponuję jeśli określa się mnie jako socjalistę”, cyt. na str. 131), drugi zaś, wybitny historyk dziejów Francji oraz politologiczno-historycznych analiz władzy i burżuazyjnego wariantu rewolucji, jej elementów składowych, aktorów i dynamiki, deklarował przywiązanie do marksistowskiego ujęcia.

Problem podjęty w rozprawie Grzegorz Konat określi następująco: „Ustalenie (...) czy wybrane poglądy Tadeusza Kowalika na polską transformację systemową – po ich zrekonstruowaniu do postaci spójnej argumentacji – stanowią dostatecznie przekonujące uzasadnienie tezy o ‘epigońskiej rewolucji mieszczańskiej’ w Polsce” (s. 33).

Należy w związku z tym zasygnalizować już na wstępie dwie kwestie.

Pierwsza wiąże się z ograniczeniami, na jakie natknął się G. Konat podejmując próbę rekonstrukcji poglądów Tadeusza Kowalika. Otóż ten nigdy nie przedstawił wyczerpującego, zwartego wykładu koncepcji „epigońskiej rewolucji”, a jednocześnie, jak to już będzie wynikać z ustaleń G. Konata, pojęcie to odegrało zasadniczą rolę w jego ocenach polskiej transformacji (patrz s. 32). Dopiero po wykonaniu tego zadania G. Konat mógł przejść do usytuowania koncepcji Kowalika w szerszym kontekście badań nad rewolucjami. Rozważania Jana Baszkiewicza na temat rewolucji, jej ujęcia mającego walor ogólności, ale także faktycznego przebiegu, pojawiają się w rozprawie G. Konata jako swoista zmienna kontrolna, teoretyczny (a jednocześnie mocno osadzony w „empirii”) kontekst z którym konfrontowane są hipotezy i interpretacje T. Kowalika. Mając na uwadze, że J. Baszkiewicz kwestii rewolucji poświęcił osobną monografię, wyodrębnienie z niej głównych hipotez było zdecydowanie mniej pracochłonnym zadaniem. Odwołanie się do jego ustaleń miało ważną dodatkową zaletę, o której G. Konat wspomni uzasadniając swój wybór. Stwierdzi mianowicie, że „nie wskazuje na to, by Tadeusz Kowalik znał teksty Jana Baszkiewicza poświęcone rewolucjom burżuazyjnym, a przynajmniej: by korzystał z nich podczas pisania swoich prac” (s. 43 przypis). Czyni to porównanie koncepcji Kowalika z modelem Baszkiewicza szczególnie interesującym przedsięwzięciem. Nie wchodzi bowiem w tym przypadku w grę zakłócające tok analizy pytanie o bezpośrednie przenikanie czy zapożyczanie idei.

Z kolei określenie punktu ciężkości analizy, jej przedmiotowego zakresem, to druga kwestia. Rozważania przedstawione w rozprawie, podkreśla G. Konat, dotyczą rekonstrukcji, interpretacji i porównawczej analizy idei: koncepcji rewolucji i sposobu jej wykorzystania w analizie polskiej transformacji. Tak zakreślony temat niejako z definicji powodował, że poza polem rozważań znalazła się systematyczna empiryczna weryfikacja tez zaprezentowanych przez Tadeusza Kowalika. Sygnalizuje w wielu miejscach G. Konat, że rozważania Kowalika były przede wszystkim skoncentrowane na ideach (politycznych, ekonomicznych), nie zaś na historii gospodarczej (s. 122). Odwołania do realnych procesów, które pojawiają się w jego pracach, nie układają się w zwarty wywód. Dotyczy to również *Polskiej transformacji*. Pisze w związku z tym Konat: „zasadne wydaje się podkreślenie, co *nie* jest celem niniejszej pracy. Zawarte w niej rozważania nie mają za zadanie ustalenia, czy w Polsce rzeczywiście doszło do ‘epigońskiej rewolucji mieszczańskiej’ (...). Wyłącznym przedmiotem naszego zainteresowania są bowiem *idee* Tadeusza Kowalika, a nie faktyczne wydarzenia historyczne” (s. 43 przypis, kurs. w oryg.). Recenzent musi z uwagą i całą starannością odnieść się do tego wyjaśnienia, tak aby nie ulec pokusie pisania o rozprawie, którą, zdaniem recenzenta, doktorant winien był napisać.

Struktura rozprawy jest przejrzysta. W trzech rozdziałach poprzedzonych obszernym Wstępem (ok. 50 str.) i opatrzonych niemal równie obszernym Podsumowaniem (ok. 40 str.) G. Konat rekonstruuje (rozdz. 1) tezę T. Kowalika o "epigońskiej rewolucji mieszczańskiej", następnie omawia model rewolucji burżuazyjnych Jana Baszkiewicza (rozdz.2), aby powrócić w rozdz. 3 do analizy ważnych zmiennych, które pojawiły się w polskiej transformacji *cum* rewolucji, ważnych jako „argumenty na rzecz tezy [Kowalika] o ‘epigońskiej rewolucji mieszczańskiej’ w Polsce (a przynajmniej pozostające z tą tezą w ścisłym związku)" (". 119).

We Wstępie Grzegorz Konat przedstawi krótki opis dorobku naukowego Tadeusza Kowalika, aby następnie przejść do krytycznego omówienia wybranych koncepcji rewolucji burżuazyjnych, które pojawiły się w ostatnich kilku dekadach. Szczególną wagę przykładą do „stanowiska konsekwencjonalistycznego”, tj. ujęcia, które, wedle cytowanego przez G. Konata Neila Davidsona, podkreśla nie tyle znaczenie sił społecznych, które rewolucję „robią”, ile konsekwencje, rezultaty rewolucyjnego procesu (s. 25, 44). Wybór dokonany przez G. Konata należy uznać, w świetle historii polskiej transformacji, za uzasadniony. Z jednym wszakże zastrzeżeniem. Dotyczy to również klasyfikacji rewolucji wyróżniających ich „odgórny” model (s. 27f.) Ta jednak klasyfikacja, wskazuje Konat, w kolejnych latach zostanie w rozważaniach Kowalika zastąpiona przez szerszą koncepcję „epigońskiej rewolucji mieszczańskiej” (s. 79). Nb., byłoby z korzyścią dla analizy sytuującej tezy Kowalika w kontekście naukowych debat o rewolucji, gdyby Doktorant przywołał również bogatą literaturę reprezentującą *state-centered approach* („duchowym ojcem tego nurtu był Barrington Moore, Jr., zaś jedna z głównych postaci Theda Skocpol, autorka klasycznej monografii *States and Social Revolutions*). Kolejnym krokiem będzie już prezentacja tezy o „epigońskiej rewolucji”, którą T. Kowalik wyłożył po raz pierwszy w 1996 r. Wedle ustaleń G. Konata „teza Tadeusza Kowalika (...) nie doczekała się dotychczas w literaturze naukowej omówienia” (s. 32). Dalsze części Wstępu Doktorant poświęca omówieniu procedury badawczej dotyczącej zarówno rekonstrukcji poglądów T. Kowalika, jak i zakresu weryfikacji użyteczności pojęcia rewolucji burżuazyjnych w polskim kontekście. Jako punkt odniesienia w tej analizie porównawczej pojawia się model Jana Baszkiewicza (s. 35–39).

W rozdziale 1 znajdujemy szczegółową, starannie przeprowadzoną rekonstrukcję tezy o „epigońskiej rewolucji mieszczańskiej”, rewolucji w wyniku której, dowodził T. Kowalik, „powstał jeden z najbardziej niesprawiedliwych ustrojów społeczno-ekonomicznych w Europie drugiej połowy XX wieku” (cyt. na s. 60). G. Konat wyjaśnia, dla uniknięcia nieporozumień, że termin „mieszczańska” nie stanowił w analizach Kowalika alternatywy określenia „burżuazyjna”. O „mieszczaństwie”, w domyśle: burżuazji, pisał w okresie

międzywojnia O. Lange, cytowany przez Kowalika, odwoływali się do tego terminu także wspólnie J. Baszkiewicz i St. Salmonowicz. Słowem, „intencją Tadeusza Kowalika, gdy pisał o rewolucji ‘mieszczańskiej’, było de facto nawiązanie do procesów określanych zazwyczaj w literaturze mianem rewolucji burżuazyjnej” (s. 68). Do poczynionych przez G. Konata w tym rozdziale ustaleń dotyczących użycia przez Kowalika terminu „epigońska” odniosę się niżej. Natomiast pisząc o powstaniu tezy i jej miejscu w literaturze, Doktorant dotyka kwestii niezwykle interesującej, tyczącej w istocie całości rozważań Tadeusza Kowalika o polskiej transformacji. Pisze: „teza Tadeusza Kowalika nie powstała (...) w próżni”, możliwość potraktowania zmian w Europie Środkowej i Wschodniej w kategoriach rewolucji burżuazyjnej, była już w literaturze rozważana, choć przez nielicznych autorów. „Z drugiej jednak strony – pisze – nie wskazuje na to, aby Kowalik przy jej formułowaniu opierał się na jakichkolwiek źródłach opisujących zmiany zachodzące w Polsce pod koniec lat 80. XX wieku jako rewolucję burżuazyjną. Do swoich wniosków doszedł, jak się wydaje, samodzielnie, w oderwaniu od zagranicznej literatury przedmiotu” (75f., 79f.).

Rozdział drugi jest umiejętnie skomponowanym wywodem, którego celem jest „racjonalna rekonstrukcja modelu Baszkiewicza” oraz związanej z nim krytycznej literatury. Zaletą tego modelu, wedle G. Konata, jest jego konsekwencjonalistyczny charakter (s. 83, 91). Enumeruje i poddaje analizie dziesięć cech rewolucji burżuazyjnej, które model Baszkiewicza zawiera (m.in. masy ludowe, świadomość rewolucyjna, detonator i wybuch społeczny, hegemonia burżuazji), dodając do tej listy sześć nowych: inteligencki sztab rewolucji, czynnik zewnętrzny, finalizowanie rewolucji, kult lidera, terror ekonomiczny, religia i rola kleru (s. 89f.) Dzieli wszystkie wyróżnione cechy na „podstawowe” lub „ogólne” i „szczegółowe”, przy czym stwierdzenie zgodności z modelem J. Baszkiewicza jest możliwe pod następującym warunkiem: „cechy z listy podstawowych muszą wystąpić wszystkie (łącznie)” (s. 90). Zgodnie z konsekwencjonalistycznym ujęciem, kryterium zasadniczym klasyfikacji jest rezultat, który, w przypadku rewolucji burżuazyjnej, musi „wyrażać potrzeby rozwoju kapitalizmu” (s. 91). Ustalenia poczynione w tym rozdziale pojawią się w Podsumowaniu, w części poświęconej analizie porównawczej.

W rozdziale trzecim G. Konat powraca do koncepcji Tadeusza Kowalika, tym razem pytając o uzasadnienie jego tezy o „epigońskiej rewolucji mieszczańskiej”. Mowa zatem o postrzeganiu przez Kowalika polskiej transformacji *cum* rewolucji, także jego polemikach z Z. Baumanem, M. Glasmanem, J. Kornaiem czy A. Walickim. Rezultatem, dowodzi G. Konat, będzie pogłębione wstępnie zarysowanej tezy. Droga prowadziła zatem od tekstów z lat 1991–1996 r. do wydanej w 2009 r. książki *Polska transformacja* (w 2012 r. angielski

przekład *From Solidarity to Sellout*). Odniesienie się w recenzji do wszystkich poruszonych w tym rozdziale wątków jest niemożliwe. Ograniczę się zatem do dwóch podniesionych w nim kwestii: nowej struktury społecznej oraz formowania „projektu rewolucyjnego”, i epigońskiego charakteru polskiej rewolucji mieszczańskiej.

Rozważania w podrozdziale 2, traktujące o zmianach struktury społecznej i konfliktach w okresie transformacji, ukazują, zdaniem G. Konata, pewne ograniczenia w koncepcji T. Kowalika. Zarzut jaki formułuje, dotyczy pominięcia w analizie konfliktów społecznych (przede wszystkim klasowych), które poprzedzały upadek PRL, a przede wszystkim powiązania tych konfliktów z transformacją (s. 123, 128).

Można jednak zadać pytanie: w jaki sposób powiązanie to, wedle G. Konata, zostało urzeczywistnione, jeśli w ogóle? Kwestii tej szerzej nie rozwija, podnosi jedynie, zresztą trafnie, problem dekompozycji biurokratycznej elity politycznej i gospodarczej „starego systemu” przed i już w trakcie transformacji. Proces kształtowania elity nowej, warunek konieczny tworzenia zrębów nowego ustroju, został przez Kowalika jedynie zasygnalizowany. Na marginesie, śledzenie argumentacji G. Konata nie ułatwia rozproszenie uwag na ten temat w różnych miejscach (s. 128f i następnie 172f.). Z pewnością, wypady Tadeusza Kowalika w kierunku socjologii struktur społecznych i socjologii politycznej były w istocie incydentalne, nie wynikały z głębszych, własnych przemyśleń. Natomiast jest faktem, że zastosowanie analiz klasowych do zrozumienia polskiej transformacji jest zadaniem niezwykle utrudnionym. A już zwłaszcza w przypadku, gdy mamy do czynienia z „odgórną rewolucją”, integralną częścią koncepcji „epigońskiej rewolucji”. To samo dotyczy formowania struktury społecznej (w tym klasowej) w trakcie transformacji. Pojawiają się w tym momencie swoiste substytuty klas społecznych gdy, pisał Kowalik, „władze polityczne działały w imię ‘wyobrażonej’ klasy średniej” (cyt. na s. 123 przypis), zaś Konat zinterpretuje to zjawisko następująco: „inteligencja stanowiła do pewnego stopnia substytut burżuazji, a więc, niejako w burżuazji tej zastępstwie, sprawowała również rolę hegemonu” (s. 172f.). To interesująca obserwacja i aż kusi, aby połączyć ją z reinterpretacją koncepcji Alexandra Gerschonkrona, który łączył pojawienie się w procesie industrializacji zróżnicowanej gamy „substytutów” ze „stopniem zacofania”. Natomiast nie jest w pełni zrozumiała rezerwa G. Konata wobec tezy Kowalika, że „[w] literaturze ekonomicznej (...) pomija się (...) ważne i rozległe, społeczne funkcje przekształceń własnościowych, przede wszystkim jako czynnika nowej stratyfikacji społecznej”, zaś w innym miejscu: „szokowa terapia (...) stała się narzędziem tworzenia nowej, kapitalistycznej struktury społecznej” (cyt. na s. 125). Wydaje się, że specyfika polskiej transformacji zawierała się m.in. właśnie w dramatycznym

zwiększeniu roli politycznych i społecznych „substytutów”, wzmocnieniu ich autonomii. Te „zastępcze” grupy społeczne zmieniały z użyciem nadzwyczajnych środków dotychczasową strukturę społeczną i/lub stwarzały warunki jej kształtowania. Nie kłóci się to z trudnym do kwestionowania stwierdzeniem o istnieniu konfliktów klasowych w okresie poprzedzającym transformację (lub w jej wstępnej fazie). „Odgórny” charakter mieszczańskiej rewolucji umożliwił niejako zawieszenie (lub zmarginalizowanie) na czas krytycznego momentu transformacji uprzednio silniej lub słabiej artykułowanych konfliktów społecznych (w tym klasowych). Był to rezultat warunków, w jakich nastąpiło przyspieszenie transformacji i osiągnięcie fazy „detonacji”: obie strony dotychczasowych starć społecznych i politycznych przystępowały do „paktowania” demokratycznego otwarcia i zmiany gospodarczej zdecydowanie osłabione.

Natomiast przedstawiony przez T. Kowalika proces formowania elementów ideologii („wyobraźni”) politycznej, społecznej i gospodarczej nowej elity („rewolucyjnego projektu” w terminologii Baszkiewicza), występującej w roli substytutu mieszczaństwa, stanie się, jak zauważy G. Konat, fragmentem procesu innego, o ogromnych konsekwencjach. Mowa o epigońskim charakterze polskiej rewolucji. Ta kwestia ma również dodatkowy wymiar dotyczący bezpośrednio T. Kowalika, ewolucji jego poglądów politycznych i społecznych.

Przeprowadzona rekonstrukcja poglądów T. Kowalika na rolę nowych ideologii gospodarczych i nowych, kształtowanych w procesie transformacji elit nie budzi zastrzeżeń. Co więcej, można ją uznać za wzorową, wieloaspektową, zrównoważoną w ocenach analizę problemu, który ma już od lat zarówno swoją heroiczną interpretację, jak i czarną legendę. Obie należą do sfery politycznej mitologii, ale tego rodzaju, które powodują poważne skutki praktyczne. Również dzisiaj. Trafnie zatem G. Konat akcentuje tezę Kowalika, że ważne elementy tej nowej „wyobraźni” były już kształtowane w latach 80. (s. 141) To w tym czasie, jeśli mnie pamięć nie zawodzi, co bardziej zapalczywi entuzjaści liberalizmu gospodarczego w obozie opozycji zaczęli kwestionować, za przykładem brytyjskich konserwatystów, możliwość istnienia „społeczeństwa” i „interesu społecznego”. W czarnej legendzie to ideologiczne wyzwanie, odniesione już do czasu „szoku”, przyjmie formę akcentowania nie tyle filiacji ideologicznych, ile wręcz konspiracji elit, a także „zdrady” elit opozycyjnych. I jedna i druga miały miejsce, ale to nie dzięki konspiracji i „zdradzie” nastąpiło zneutralizowanie ewentualnego oporu społecznego, w tym wśród robotników przemysłowych. Pasywność tych drugich była warunkiem kardynalnym „odgórnej” rewolucji. Podobnie jak warunkiem takim była dekompozycja obozu władzy. Nb., należy żałować, że T. Kowalik nie pokusił się w tej właśnie sprawie chociażby o zwięzły komentarz na temat

specyfiki chińskiej transformacji. To w ChRL, jak dowodził w dość oryginalny sposób Mancur Olson (*Power and Prosperity. Outgrowing Communist and Capitalist Dictatorships*, New York 2000), dekompozycja dawnego obozu władzy nastąpiła jako konsekwencja morderczej „rewolucji kulturalnej”. Jej nieplanowanym rezultatem było rozbitcie dotychczasowych „zmów” (*collusions*) w aparacie władzy, zwiększenie pola manewru dla następców Mao i pojawienie się możliwości stopniowej transformacji, której dawne oparte na „zmowach” grupy interesów nie były w stanie zablokować. Z oczywistych względów Grzegorz Konat nie mógł uzupełnić dowolnie analiz T. Kowalika. W każdym razie, reforma socjalizmu, dowodził Kowalik, stała się *passé* (s. 136–138). Jako oś „rewolucyjnego projektu” pojawi się idea przejścia do kapitalizmu, aczkolwiek termin ten nie będzie w użyciu w trakcie obrad Okrągłego Stołu czy w momencie formowania rządu Tadeusza Mazowieckiego. Jeszcze w październiku 1989 r. mówiono oficjalnie, iż konieczny jest „odważny zwrot na miarę historycznego wyzwania, przed jakim stanęła Polska” (cyt. na s. 150). Wedle T. Kowalika, z nazwą kapitalizm czy bez niej, „to za sprawą jednomyslności, jaka zapanowała między stronami sporu politycznego w Polsce zimą, wiosną i latem 1989 r. zrodził się projekt ‘rewolucyjny’, który został ostatecznie zrealizowany w formie ‘Planu Balcerowicza’” (s. 150). G. Konat wydaje się nie w pełni podzielać opinię Kowalika, dostrzega, że proces „dochodzenia” do „rewolucyjnego projektu” zabrał nie tylko więcej czasu, ale był bardziej skomplikowany.

Powracam do zasygnalizowanego już problemu: dlaczego epigońska (rewolucja)? Grzegorz Konat przekonująco dowodzi, że z kilku znaczeń, w jakich termin ten w rozważaniach Tadeusza Kowalika się pojawia, znaczenie pierwszoplanowe ma jego stwierdzenie, że owa rewolucja „promuje pierwotną akumulację kapitału w warunkach, gdy jest ona niekonieczna” (cyt. na s. 70). To odwołanie do terminologii *Kapitału* Marksa ma jasny wydźwięk, także emocjonalny: mowa o zaaplikowaniu w ramach szokowej terapii i w kolejnych latach zasadniczej zmiany struktury własnościowej gospodarki, która szła w parze z redystrybucją dochodów, „przesunięciem części bogactwa od biednych do bogatych”, „prawdziwą rewolucją w dochodach”, jak pisał Kowalik (cyt. na s. 155f.)

Powody dla których Kowalik uważał akumulację pierwotną za niekonieczną, G. Konat przedstawił klarownie. Ale może największą zaletą jego interpretacyjnych wysiłków jest ukazanie poruszającego obrazu badacza, który zdał sobie sprawę ze swojej bezsilności. G. Konat ukazał bez dramatyzowania rozterki nie tylko ekonomisty, który opisuje „mieszkańską rewolucję”, ale również badacza, który pragnie zmiany i chce być jej uczestnikiem, nie rezygnując z zadawania pytania „jak powinno być”. Intelktualna tradycja *Seinsollenden*, z

którymi ścierał się kiedyś Max Weber, znalazła kontynuatora w T. Kowaliku. Konfrontowany z rzeczywistością szokowego skoku w kapitalizm, chcąc zachować swoje socjalistyczne czy socjaldemokratyczne przekonania, Tadeusz Kowalik znalazł się poniekąd w intelektualnej pułapce. Ucieczka z niej prowadziła do zaakceptowania, wskazuje G. Konat, koncepcji „realistycznej utopii”, reformatorskich posunięć i możliwości wyboru spośród wielu modeli kapitalistycznego systemu (s. 198f.).

Dlaczego jednak pułapka? Pisał Kowalik: „W latach 80. opowiadałem się za przełomową reformą ‘realnego socjalizmu’ (...) lub za ‘mieszaną gospodarką socjalistyczną’ (...). Ale dla takiej ewolucji zabrakło sił społecznych oraz przywódczych” (cyt. na s. 197). W innym miejscu stwierdzał wyraźniej: „realny socjalizm” w Europie „nie sprawdził się pod względem ekonomicznym”. Wedle G. Konata, „Kowalik wydaje się zatem uznawać przejście do kapitalizmu za obiektywną dziejową konieczność” (s. 151). Potwierdzają to inne jego wypowiedzi cytowane w rozprawie. A niemal jednocześnie, wskazuje Konat, tuż przed opublikowaniem *Polskiej transformacji*, przejście do kapitalizmu Kowalik „określi (...) mianem społecznego regresu”. Pisał: „Pod każdym (...) względem – wolności, równości, partycypacji – mamy tu do czynienia z zaprzeczeniem społecznej sprawiedliwości” (cyt. na s. 151). Słowem, przedstawiona przez Grzegorza Konata analiza ukazała „epigońską rewolucję mieszczańską” jako proces, który dla samego Tadeusza Kowalika był manifestacją niemożliwej do usunięcia sprzeczności: z jednej strony zerwanie z „realnym socjalizmem”, systemem społecznie niesprawnym i ekonomicznie marnotrawnym, było pożądane, z drugiej natomiast samo zerwanie, owa odgórna „rewolucja mieszczańska”, odbyła się w sposób, który budził jego opór, jako wariant akumulacji pierwotnej; przeciw budziły związane z transformacją/rewolucją konsekwencje społeczne.

Kończąc, nie budzi zastrzeżeń przeprowadzona przez mgr. G. Konata w Podsumowaniu. Konata analizy porównawcza. Przekonuje odczytanie tekstów Tadeusza Kowalika dotyczących „epigońskiej rewolucji mieszczańskiej” jako zbieżnych z klasycznym w polskiej literaturze modelem rewolucji Jana Baszkiewicza. Zidentyfikowane przez G. Konata nieliczne pola rozbieżności nie naruszają tego wniosku.

Konkluzja

Rozprawę doktorską mgr. Grzegorza Konata zatytułowaną *Tadeusza Kowalika teza o polskiej transformacji systemowej jako „epigońskiej rewolucji mieszczańskiej” w świetle modelu*

rewolucji Jana Baszkiewicza, oceniam pozytywnie. Jest oryginalną, pionierską próbą ujęcia problemu podanego w tytule. **Stwierdzam, że spełniania ona w pełni warunki stawiane w ustawie z dnia 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (art. 187 ust. 1 i 2).** **Wnioskuje o dopuszczenie Grzegorza Konata do kolejnego etapu procedury nadania stopnia naukowego doktora.**

Na podstawie Uchwały Nr 567 Senatu SGH z dnia 18 września 2019 r. wnoszę również o wyróżnienie rozprawy doktorskiej mgr. Grzegorza Konata. Uzasadnienie zawiera cały tekst przedłożonej wyżej recenzji.

